

## **List Rektora**

### **Zielonogórsko-Gorzowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu na Niedzielę Chrystusa Króla 2021**

Siostry i Bracia, Drodzy Przyjaciele,

gdy wchodzimy do seminaryjnej kaplicy, staje przed nami obraz przedstawiający zgromadzonych pod krzyżem pięciu braci w białych habitach, patronów naszej diecezji – pustelników i męczenników z Międzyrzecza. Przyglądając się im myślę szczególnie o tych dwóch, od których wszystko się zaczęło, o tych, którzy przybyli nie znając ani języka, ani zwyczajów, ani tradycji... To przedziwne, że z ich odosobnienia nie rodziło się oddalenie. To przedziwne, że ich życie pustelnicze nie czyniło ich obserwatorami, tym bardziej tak odległych krain jak nasza. Wprost przeciwnie – to właśnie na odosobnieniu dojrzewała ich gotowość na budowanie z nami wspólnoty. Taka gotowość, która dała im odwagę porzucić to, co znali, do czego byli przyzwyczajeni, co potrafili nazwać i zrozumieć, by zgodzić się na nieznanne. To my byliśmy ich nieznanym. Jan i Benedykt pozostając mnichami dojrżeli, by stać się misjonarzami. Tak właśnie sobie ich wyobrażam, przybywających na ziemię, która dzisiaj jest naszym domem. I myślę także o tym, że nie przybyli tu w pojedynkę, gdyż nie chodziło im o nich samych ani o gromadzenie nowych wrażeń, chociaż tych im zapewne nie brakowało. Tak jakby chcieli powiedzieć, że to, co przynoszą, to, w czym uczestniczą, co jest ich bogactwem, to wspólnota wiary. A to, co jest owocem ich obecności pośród nas, to właśnie ta mała wspólnota pod krzyżem, która się wokół nich zebrała: Mateusz, Izaak i Krystyn. Można powiedzieć, że to niewiele, że to tylko garstka, ale w tej małej wspólnocie objawia się moc zaczynu Ewangelii. W tej małej garstce mnichów pod krzyżem możemy odczytać, że nie chcieli być misjonarzami w pojedynkę, ponieważ nie byli misjonarzami samotności, ale wspólnoty. Ewangelia jest wspólnotą. Bóg jest wspólnotą.

Paradoksalnie jednak w Uroczystość Chrystusa Króla, patronalne święto naszego Seminarium, Kościół, na zakończenie roku liturgicznego, czyni nas świadkami dialogu, który dokonuje się w odosobnieniu – w tym „sam na sam” pomiędzy Piłatem a Jezusem. Wydawać się może, że prowadzi go Piłat – to on bierze Jezusa na stronę, to on zadaje Mu pytanie o Jego królewską godność, to on wreszcie wydaje się mieć władzę nad wszystkimi uczestnikami mających nastąpić wydarzeń. Odpowiadając na jego pytanie i potwierdzając „jestem królem” Jezus zarazem zaprzecza: „moje królestwo nie jest z tego świata”. Moje królestwo nie rodzi się z upadku innych, nikomu nie zagraża; Moje królestwo rodzi się ze wspólnoty z Ojcem, dlatego „nie jest z tego świata”. Moje królestwo jest wspólnotą. Jest mi dane przez Ojca, dlatego nikt nie może Mi go odebrać. A co posiada Piłat, czego nie musiałby chronić przed innymi – co posiada Piłat, co byłoby mu dane przez Ojca, co byłoby zaczynem dla innych? Jezusowe: „Czy to mówisz sam od siebie?” sprawia, że dopiero teraz Piłat wkracza w osobisty sąd nad Jezusem, w którym nie jest już tylko obserwatorem. Jest to bowiem sąd nad Bożym królestwem w nim samym.

W Janowej Ewangelii sąd nad Królestwem w Jezusie Chrystusie dokonuje się bowiem w terażniejszości, w tym „sam na sam” pomiędzy każdym z nas a Nim. Jezusowa zgoda na poddanie się sądowi jest decyzją o tym, że jest gotów dać

świadczenie o Ojcu i Jego odwiecznym zamiarze wspólnoty stając przed każdym z nas, tak jak stanął przed Piłatem. W tym spotkaniu jest gotowy na danie świadectwa o Prawdzie aż po krzyż, aż po możliwość jej odrzucenia – „Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo Prawdzie”. A zatem nikt z nas nie jest tu tylko widzem, ponieważ w tym dialogu objawia się prawda o każdym z nas. I tak Chrystusowe królowanie, jeśli się gdzieś dokonuje, to właśnie pośród nas, kiedy w ten sąd nad Jezusem zgadzamy się zaangażować; kiedy przyznajemy się, że sąd nad Jezusem dotyczy mnie, bo jest moim „być albo nie być” we wspólnocie z Ojcem. Pytanie o Chrystusa jest ostatecznie pytaniem o naszą wspólnotę życia.

W tym roku w patronalne święto naszego Seminarium gromadzimy się na zaproszenie papieża Franciszka w Paradyżu z okazji diecezjalnego spotkania w ramach Światowych Dni Młodzieży. To nowy termin i nowe doświadczenie dla nas wszystkich, ale i okazja dla młodzieży naszej diecezji do spotkania, by uczyć się Kościoła jako wspólnoty wiary. W ten dzień pytamy się w sposób szczególny o to, co rodzi się z naszego seminaryjnego odosobnienia? Jakie pragnienia? Jakie zamiary? Jakie decyzje? Ufając głęboko, że formacja w seminarium pomaga nam wszystkim w budowaniu wspólnoty a nie oddalenia; w dojrzewaniu do współuczestnictwa a nie do wyobcowania; w podejmowaniu decyzji o zaangażowaniu a nie o pozostawaniu widzami. Tak, aby każdy, kto wychodzi z seminarium, niósł powołanie do bycia pasterzem w naszych wspólnotach.

Do tego zaprasza zatwierdzona w tym roku nowa *Droga formacji presbiterów w Polsce* poszerzająca formację seminaryjną o rok propedeutyczny. Jego przygotowanie staje się dla nas wyzwaniem. Jest on pomyślany jako rok poza seminarium w celu „położenia podwalin pod życie duchowe” i „pogłębioną formację ludzką”. Obecnie w formacji seminaryjnej, w naszej diecezji, do święceń presbiteratu przygotowuje się 17 alumnów. 11 z nich mieszka w naszym domu przy ulicy 30 stycznia w Gorzowie Wielkopolskim. Dla 3 z nich to dopiero pierwsze kroki na drodze formacji kapłańskiej. W maju tego roku 3 alumnów otrzymało święcenia diakonatu, a już za kilka tygodni, 11 grudnia o godz. 11:00 w parafii pw. Św. Mikołaja w Głogowie, będziemy przeżywać święcenia presbiteratu, których biskup Tadeusz Lityński udzieli dwóm naszym diakonom: diakonowi Konradowi Jasiewiczowi z parafii pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Kolsku i diakonowi Rafałowi Zbrożkowi z parafii pw. Ducha Świętego w Słubicach. Ich szczególnie, ale i całą naszą formacyjną wspólnotę polecamy modlitwie, dziękując za pomoc i wsparcie – tak duchowe, jak i materialne – jakie otrzymujemy. Zapewniamy o naszej modlitwie i pamięci szczególnie w każdy czwartek, gdy ofiarowujemy Mszę świętą w intencji Przyjaciół Paradyża i Dobroczyńców naszej wspólnoty, wyprasząc nowe powołania dla naszej Diecezji.

ks. dr Mariusz Jagielski

Rektor Zielonogórsko-Gorzowskiego  
Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu